

(Il Tempo - E.Menghi) Opisano to jako "krwiak podskórny i mięśniowy", czyta się jako uraz mięśnia bliźniaczego lewej łydki. Wczorajsze prześwietlenie, które przeszedł rano w Villa Stuart, było dla De Rossiego przykrym potwierdzeniem tego, co wykazały pierwsze testy po urazie na zgrupowaniu reprezentacji narodowej.

Wypadła tradycyjnie łydka, po raz szósty w karierze (ostatni raz siedem miesięcy temu przeciwko Realowi Madryt) i właśnie to jest problemem: byłoby lepiej, gdyby był to nowy uraz, kopniak, którego otrzymał w barwach Azzurric spowodował odnowienie starej rany. Krwiak jest najlepszym tego dowodem. Czas leczenia oscyluje wokół dwóch, trzech tygodni. Celem numer jeden numeru "16" jest powrót do dyspozycji na wyjazd do Florencji, za 12 dni. Będzie trudno. Na pewno będzie wykluczony w meczu Roma-Sampdoria, w niedzielę i nie będzie też mógł wystąpić w meczu Ligi Europy z Viktorią Pilzno, biorąc pod uwagę zawieszenie na trzy mecze.

Klucze do środka pola przejmie Paredes, choć z absencji De Rossiego może też skorzystać Florenzi, który wróci dziś ze zgrupowania reprezentacji, w sam raz na trening zaplanowany przez Spalletiego na godzinę 18. Wraz z reprezentantem Azzurric wrócą Szczęsny i Gerson. Wszyscy pozostali są spodziewani na czwartek, gdy zespół wróci na podwójny trening (jutro drużyna będzie miała wolne). Ostatni wrócą Salah i Alisson, przewyciężyć różnicę czasu będzie musiał bramkarz, po długiej podróży z Brazylii. Szczęsny będzie ponownie wyżej w hierarchii.

Po ostrożnościowym wykluczeniu w meczu z San Lorenzo, do pracy z grupą wrócił wczoraj Juan Jesus. Perotti trenował indywidualnie na siłowni, ale jego kondycja nie martwi, Nura zaczął biegać.

Autor: abruzzo